

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Hibner (spr.)

Sędziowie: SSA Przemysław Grajzer

SSO del. do SA Izabela Pospieska

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Krzysztofa Szczesiaka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014r.

sprawy wnioskodawcy **R. O. (O.)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 16 lipca 2014r., sygn. akt II Ko 99/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość zasądzzonego odszkodowania podwyższa o kwotę 92,25 (dziewięćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia pięć groszy) złotych,
2. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Izabela Pospieska Marek Hibner Przemysław Grajzer

Niniejszy wyrok jest prawomocny i wykonalny z dniem 28 października 2014r.

Poznań, dnia 28.10.2014r.

Sędzia Sądu Apelacyjnego

Marek Hibner

UZASADNIENIE

Pełnomocnik R. O. w dniu 27 stycznia 2014r. w Sądzie Okręgowym w Poznaniu złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy na podstawie art. 552 § 4 kpk kwoty 18.718,33 zł tytułem odszkodowania oraz 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z jego niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem stosowanym w okresie od 9 października 2002r. do 6 marca 2003r. w sprawie Sądu Rejonowego w P. o sygnaturze akt (...), w której w dniu 16 lipca 2012r. zapadł wyrok uniewinniający go, przy czym wyrok ten uprawomocnił się 20 listopada 2013r.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2014r. sygn. akt II Ko 99/14 Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, uznając dochodzone roszczenia za uprawnione co do zasady, zasądził na podstawie art. 552 § 4 kpk od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 12.924,02 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, o jakim mowa wyżej, w pozostałej części żądanie wniosku oddalił i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

I. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na nieuwzględnieniu przez Sąd, że uniewinnienie R. O. w sprawie o sygnaturze (...) wyrokiem Sądu Rejonowego w P. Wydział (...), a następnie utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P. Wydział (...) nastąpiło nie z braku dowodów, lecz dlatego, że zarzucane mu czyny nie zostały popełnione, co niewątpliwie miało znaczny wpływ na stopień odczuwanej przez niego krzywdy,

II. na podstawie art. 438 pkt 1 kpk obrazę przepisu prawa materialnego art. 445 § 1 kc polegającą na jego niewłaściwej wykładni i nieprawidłowym zastosowaniu poprzez ustalenie w niewspółmiernie niskiej wysokości zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy również na tle innych zbliżonych przypadków, które zdaniem skarżącego dają się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwalają uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków,

III. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania art. 558 kpk w zw. z art. 322 kpc, która miała wpływ na treść orzeczenia polegającą na tym, że Sąd ustalił odszkodowanie z tytułu obniżenia świadczenia emerytalnego R. O. przyjmując iloczyn kwoty, o którą uległa ona obniżeniu w skali miesiąca i „ilości miesięcy, które minęły od przyznania wnioskodawcy emerytury do dnia wydania wyroku” w pierwszej instancji, podczas gdy oczywistym jest, że wysokość szkody z tego tytułu nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia, a zatem Sąd winien zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz R. O. kwoty 14.370,75 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację uznać należy za częściowo zasadną i to tylko w części dotyczącej odszkodowania.

We wstępie stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie występują podstawy faktyczne i materialnoprawne do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z jego niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem określone w art. 552 § 4 kpk.

Ponieważ kwestie te zostały właściwie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i z pewnością są niesporne, nie ma obecnie potrzeby ponawiać argumentów Sądu pierwszej instancji. Istota sporu na obecnym etapie sprawy dotyczy wyłącznie wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia.

W kwestii odszkodowania Sąd Apelacyjny wyraża następujące stanowisko.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny ocenił wyrok w tej części zgodnie z art. 433 § 1 kpk w granicach jego zaskarżenia, bowiem nie występują w sprawie okoliczności nakazujące przekroczenie tych granic, które należałoby uwzględnić z urzędu.

Zatem zaskarżony wyrok w części dotyczącej odszkodowania został oceniony tylko w kontekście szkody, jaką wnioskodawca poniósł w zakresie świadczenia emerytalnego.

Zaznaczyć należy, że Sąd odwoławczy z uwagi na zaistniały układ procesowy jest związany ustaleniem Sądu Okręgowego, że obecnie skutkiem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania R. O. jest uszczuplenie

wypłacanego mu świadczenia emerytalnego w wysokości 30,75 zł miesięcznie (str.4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W zaskarżonym wyroku Sąd wyraził pogląd, że wysokość szkody należy wyliczyć na dzień orzekania, natomiast nie podzielił poglądu pełnomocnika wnioskodawcy, jakoby zasądzonym odszkodowaniem należało objąć także okres przyszły – do dnia, w którym R. O. ukończy 73 lata i jeden miesiąc, tj statystyczny wg. GUS wiek mężczyzny w Polsce.

Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela w całej rozciągłości. Efektem tego była zmiana zaskarżonego wyroku przez podwyższenie zasądzonego odszkodowania o kwotę 92,25 zł stanowiącą iloczyn miesięcznego uszczuplenia emerytalnego oraz trzech miesięcy, jakie upłynęły pomiędzy wyrokami wydanymi w pierwszej i drugiej instancji.

Sąd odwoławczy nie podziela poglądu apelującego, jakoby odszkodowaniem należało objąć okres przyszły, aż do dnia, w którym wnioskodawca osiągnie statystyczny średni wiek mężczyzny w Polsce.

Zauważyć należy, że trudno w tym przypadku mówić o szkodzie „przyszłościowej”, wszak chodzi o zdarzenie przyszłe i niepewne i na dzień orzekania (obecnie w drugiej instancji) szkody tej jeszcze nie ma.

Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia utrwalonego i niespornego poglądu, że ustalając wysokość odszkodowania na podstawie art. 552 kpk należy brać pod uwagę zasady wynikające z Kodeksu cywilnego, bowiem Kodeks postępowania karnego nie zawiera odrębnych ustawowych wskazań w tym względzie, natomiast w kwestiach nie uregulowanych w kpk stosuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 558 kpk).

Autor apelacji powołał się na obrazę art. 559 kpk w zw. z art. 322 kpc stwierdzając, że skoro nie jest możliwe ściśle udowodnienie szkody, Sąd winien zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy – zgodnie z tym drugim przepisem. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest nieuprawniony. W przedmiotowej sprawie nie zachodzi sytuacja objęta treścią art. 322 kpc, wszak wysokość szkody w zakresie obniżenia świadczenia emerytalnego została przez Sąd orzekający precyzyjnie wyliczona na 30,75 zł miesięcznie. Spór w rzeczywistości nie dotyczy obliczenia wysokości szkody związanej z obniżeniem emerytury ale tego, czy szkoda precyzyjnie wyliczona może być podstawą zasądzenia odszkodowania na przyszłość. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie wyraża pogląd, że nie jest to możliwe i w tym zakresie opiera się na dotychczasowej praktyce.

Jak już wspomniano, pojęcie szkody wykładane jest przy uwzględnieniu reguł rządzonych prawem materialnym cywilnym, należy zatem mieć na względzie m.in. art. 444 Kodeksu cywilnego.

Z treści art. 444 § 3 kc wynika możliwość przyznania renty tymczasowej, a więc przepis ten przewiduje możliwość zasądzenia stosownego świadczenia „na przyszłość”, taka jest bowiem istota każdej renty. Rzecz jednak w tym, że § 3 należy zdaniem Sądu Apelacyjnego łączyć z § 1 i 2 art. 444 kc, których dyspozycje nie są adekwatne do sytuacji wnioskodawcy przedstawionej we wniosku wszczynającym niniejsze postępowanie i w apelacji.

W zaistniałym stanie rzeczy apelacja w zakresie dotyczącym odszkodowania została uwzględniona jedynie w części.

Odnosnie zasądzonego zadośćuczynienia Sąd odwoławczy przedstawia następujące stanowisko.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego oraz apelacji wynika, że Sąd Okręgowy ustalając wysokość zasądzonego zadośćuczynienia uwzględnił te wszystkie elementy, które były w tym zakresie istotne. Istota sprawy sprowadza się do tego, że w ocenie autora apelacji – w niewystarczającym zakresie. Jak można domniemywać, zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji nie ocenił należyście tego, że R. O. przed aresztowaniem go prowadził ustabilizowany tryb życia, jest osobą wysokiej kultury osobistej a jego pozycja społeczna była wysoka, w celi trafił do środowiska, które było mu obce, musiał podporządkować się osobom często młodszym i skłonny do przemocy, czuł się zagrożony, prześladowany i poniżony, wbrew swej woli stał się najmniej znaczącym członkiem więziennej społeczności, musiał podporządkowywać się hierarchii więziennej, nie mógł swobodnie dysponować w celi swoją własnością, przebywał w przepelnionych celach zajmując w nich najgorsze miejsca. Jednocześnie wnioskodawca odczuł oczywiste niedogodności związane z pozbawieniem wolności i wyrwaniem z dotychczasowego trybu życia, miał poczucie krzywdy

czując się niewinnym a także odczuł utratę dobrego imienia albowiem media w taki sposób nagłośniły jego sprawę, że łatwa była identyfikacja jego osoby w odbiorze społecznym. W efekcie doznał urazu psychicznego i był zmuszony korzystać z pomocy psychiatry i leczyć się farmakologicznie. Istotny był też okres stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, w odczuciu K. O. – długi (str.9 i 10 uzasadnienia wyroku).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia w tego rodzaju sprawach, które byłoby „odpowiednie” i satysfakcjonowało osobę pokrzywdzoną, jest bardzo trudne a w ostatecznym rozrachunku sprowadzać się musi do sędziowskiego uznania.

Pełnomocnik w apelacji odnosi się do innych tego rodzaju spraw, w których zasądzone zadośćuczynienie w wyższych kwotach. Tego rodzaju argumentacja nie może być uwzględniona bowiem nie istnieją obiektywne kryteria pozwalające na precyzyjne wyliczenie takiego roszczenia, które niejako „uśredniałyby” jego wysokość. Każda taka sprawa oceniona być musi indywidualnie a na wysokość zadośćuczynienia wpływać muszą okoliczności wyłącznie z nią związane. Odnoszenie się do innych spraw jest bezprzedmiotowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie uwzględnił te wszystkie czynniki, jakie wpływać musiały na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia, która przy obiektywnej, na ile jest to możliwe, ocenie uznana być musi za odpowiednią do realiów sprawy a przez to – są sprawiedliwą.

Za bezprzedmiotowy uznał Sąd Apelacyjny zarzut odwoławczy sformułowany w pkt. I apelacji. Z punktu widzenia praworządności nie ma „lepszyc” i „gorszych” wyroków uniewinniających. Bez znaczenia jest także dla przedmiotowej sprawy to, czy oskarżony został uniewinniony z powodu braku dowodów wskazujących na jego sprawstwo i winę czy też dlatego, że zarzucany mu czyn nie został popełniony i ustalono to ponad wszelką wątpliwość. Zatem w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji nie mógł ocenić „jakości” wyroku uniewinniającego, jaki w sprawie wnioskodawcy zapadł.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 554 § 2 kpk w zw. z art. 634 kpk.

Izabela Pospieska Marek Hibner Przemysław Grajzer

N.M)